

*Sygn. akt VI ACa 459/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 16 czerwca 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zajac*

*Sędziowie: SA Jacek Sadowski (spr.)*

*SO (del.) Jolanta Pyżlak*

*Protokolant: Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa M. F.*

*przeciwko T. L. i P. S.*

*o opublikowanie sprostowania*

*na skutek apelacji pozwanych*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 2 lutego 2015 r.*

*sygn. akt III C 1322/14*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie czwartym w ten sposób, że z tekstu sprostowania, którego opublikowanie nakazane zostało pozwanemu P. S., eliminuje zdanie: „M. F. nie wysłał A. D. do firmy (...) z żadną przesyłką” i w tym zakresie powództwo oddala;**

**II. oddala apelację pozwanych w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od T. L. i P. S. na rzecz M. F. kwoty po 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt VI ACa 459/15*

## UZASADNIENIE

M. F. w pozwie skierowanym przeciwko T. L., jako redaktorowi naczelnemu tygodnika (...) domagał się nakazania pozwanemu opublikowania sprostowań informacji zawartych w dwóch artykułach opublikowanych na łamach (...) – artykule opublikowanym w dniu 30 czerwca 2014 r. pod tytułem „(...)” oraz w artykule opublikowanym w dniu 7 lipca 2014 r. pod tytułem „(...)”. Treść i forma żądanych sprostowań została wskazane w pozwie.

Z kolei w pozwie skierowanym przeciwko P. S., redaktorowi naczelnemu portalu (...), powód domagał się nakazania pozwanemu opublikowania sprostowań informacji zawartych w artykule z 29 czerwca 2014 r. pod tytułem „(...)” opublikowanym na tym portalu. Również w tym wypadku treść i forma żądanych sprostowań została wskazane w pozwie.

Pozwani nie uznali powództwa i wnosili o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Warszawie połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia w trybie art. 219 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2015 r. powództwo zostało uwzględnione w całości.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji.

W dniu 30 czerwca 2014 roku w tygodniku (...), którego redaktorem naczelnym jest pozwany T. L., opublikowano artykuł pt. „(...)” autorstwa M. K. i W. C.. W dniu 29 czerwca 2014 roku na portalu (...) zamieszczono publikację pt. „(...)”. W dniu 7 lipca 2014 r. w tygodniku (...) opublikowany został artykuł „(...)” autorstwa M. K. i W. C..

W dniu 9 lipca 2014 roku powód wystąpił z wnioskiem do Redaktora Naczelnego tygodnika (...) o zamieszczenie sprostowania dotyczącego artykułu „(...)”, oraz sprostowanie artykułu „(...)”. Pozwany T. L. odmówił publikacji sprostowania powołując się na niespełnienie szeregu ustawowych przesłanek wynikających z ustawy Prawo prasowe. Pozwany wskazał, że żądane sprostowania odnosiły się do twierdzeń, które nie zostały zamieszczone w artykułach, a ponadto tekst żądanych sprostowań nie spełniały wymogu rzeczowości.

W dniu 9 lipca 2014 roku, powód wystosował wniosek do redaktora naczelnego portalu (...) o publikację sprostowania artykułu zamieszczonego na portalu w dniu 29 czerwca 2014 r. pt. „(...)”. Redaktor naczelny portalu (...) odmówił sprostowania podnosząc, że w opublikowanym artykule brak było informacji, o których sprostowanie wnosił powód.

Mając powyższe ustalenia na uwadze, po analizie treści spornych publikacji prasowych oraz zawartych w pozwie tekstów sprostowań, sąd okręgowy uznał wniesione powództwo za zasadne. Wskazał, że w sprawie tej obowiązują przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe w brzmieniu obowiązującym po jej zmianie ustawą z dnia 10 maja 2013 roku o zmianie ustawy – Prawo prasowe (Dz.U.2013, poz. nr 771) – dalej również jako: „prawo prasowe”. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż sprostowania przedłożone przez powoda zarówno redaktorowi naczelnemu tygodnika (...), jak i redaktorowi naczelnemu portalu (...) spełniały wymagania formalne wynikające z art. 31 ust. 1-7 ustawy Prawo prasowe. Nie zaistniały również przesłanki z art. 33 ust. 1 i 2 prawa prasowego, które usprawiedliwiałyby odmowę publikacji tych sprostowań.

Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej, sąd okręgowy wskazał, że konstrukcja sprostowania w prawie prasowym oparta jest na koncepcji subiektywistycznej, zgodnie z którą przyczyną odmowy zamieszczenia sprostowania nie może być brak prawdziwości tezy zawartej w sprostowaniu. Powołując się w szczególności na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 766/12, sąd okręgowy wskazał, że zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym, przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Instytucja sprostowania stanowi szczególnie mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę „audiatur et altera pars” umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące osoby zainteresowanej. Tak więc przedmiotem sprostowania są informacje /fakty/ nieprawdziwe zdaniem wnoszącego o sprostowanie. W świetle tej koncepcji redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe. W efekcie zarzuty pozwanych wskazujących na prawdziwość informacji opublikowanych w tekstach prasowych nie mogły w tej sprawie być uznane za skuteczne. Sąd okręgowy ponadto pokreślił, że treści żądanych w tej sprawie sprostowań są adekwatne do treści spornych publikacji. Nie ma przy tym znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, że autorzy publikacji podając określone informacje jedynie relacjonowali twierdzenia innych podmiotów, bądź informacje o złożonych przez osoby trzecie zawiadomieniach do organów ścigania oraz ich treści. Nie jest także zasadne stanowisko pozwanych, że sugestie zawarte w opublikowanym materiale prasowym nie podlegają sprostowaniu. W orzecznictwie i doktrynie dominuje pogląd przeciwny. Dziennikarze bowiem wielokrotnie operują niedomówieniami, aluzjami,

supozycjami i sugestiami, czytelnicy jednak na podstawie tych środków wyrabiają sobie pogląd na rzeczywistość. Zainteresowany nie może być pozbawiony prawa do reakcji zawsze wtedy, gdy dziennikarz postanowi powiedzieć coś nie wprost. Bezzasadny był w ocenie sądu okręgowego również zarzut pozwanego P. S., że artykuł zamieszczony na portalu nie stanowił publikacji, a jedynie zapowiedź publikacji artykułu w najnowszym wydaniu tygodnika (...). Zapowiedź bowiem należy traktować jako materiał prasowy, który może być przedmiotem sprostowania. Niezasadny w ocenie sądu okręgowego był również zarzut pozwanych, że niedopuszczalne jest sformułowanie tekstów sprostowań w trzeciej osobie, zamiast pierwszej. W niniejszej sprawie bowiem treści sprostowań podpisane są imieniem i nazwiskiem zainteresowanego, skutkiem czego czytelnik nie zostanie wprowadzony w błąd co do tego, kto jest autorem wypowiedzi. Nadto, przepisy prawa nie narzucają żadnej szczególnej formy gramatycznej sprostowaniom, nie wynika z nich także brak możliwości publikacji sprostowań w osobie trzeciej.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli obaj pozwani zaskarżając wydany wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego.

W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

a) naruszenie przepisów postępowania - art. 217 § 1 KPC w zw. z art. 227 KPC

poprzez oddalenie wniosków dowodowych zaoferowanych przez pozwanych na okoliczność prawdziwości informacji, których sprostowania żąda powód w postępowaniu;

b) naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 KPC w zw. z art. 227 KPC

poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny przy jednoczesnym braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w szczególności zaniechanie oceny treści spornych publikacji oraz zaniechanie porównania treści spornych publikacji i żądanych sprostowań, bezkrytyczne uznanie twierdzeń powoda w zakresie rzekomych nieprawdziwych informacji / sugestii, pomimo braku analizy treści spornych materiałów prasowych;

c) naruszenie przepisów postępowania – art. 328 § 2 KPC, poprzez brak wyjaśnienia przyczyn dla których dowodowi z zeznań P. S. odmówił mocy dowodowej, pomimo, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa;

d) naruszenie przepisów art. 33 ust. 1 pkt. 1 Prawa prasowego poprzez jego błędną wykładnię - sprzeczną z literalnym brzmieniem powołanego przepisu - co skutkowało nakazaniem pozwanemu P. S. jako redaktorowi naczelnemu (...) publikacji sprostowania pomimo, że istniał obowiązek odmowy jego publikacji jako nierzeczowego i nieodnoszącego się do faktów zawartych w materiale prasowym opublikowanym w (...) a będącym jedynie zapowiedzią artykułu w (...) (dalej: (...)), a w szczególności wobec braku w materiale prasowym opublikowanym w (...) jakichkolwiek informacji / wiadomości / faktów dotyczących osoby A. D.;

e) naruszenie przepisów art. 31a ust. 1 Prawa prasowego poprzez jego błędną wykładnię - sprzeczną z literalnym brzmieniem przepisu, który przewiduje sprostowanie wyłącznie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że dopuszczalne jest sprostowanie „sugestii”;

f) naruszenie przepisów art. 31a ust. 1 Prawa prasowego poprzez jego błędną wykładnię - sprzeczną z literalnym brzmieniem powołanego przepisu - co skutkowało przyjęciem możliwości żądania sprostowań informacji prawdziwych przy spełnieniu wymogów formalnych, pomimo że zgodnie z wolą ustawodawcy winno to być rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej;

g) naruszenie przepisów art. 33 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego poprzez jego błędną wykładnię - sprzeczną z literalnym brzmieniem powołanego przepisu - co skutkowało nakazaniem pozwanym publikacji sprostowań nie spełniających przesłanki rzeczowości oraz odniesienia się do faktów;

h) w ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym naruszenie przepisów art. 5 KC w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego poprzez nieuwzględnienie nadużycia prawa podmiotowego przez powoda, pomimo obowiązku uwzględnienia przedmiotowej okoliczności z urzędu, a w szczególności wobec żądania przez powoda szeregu sprostowań zawierających liczne powtórzenia, z dokonaniem swoistej manipulacji treścią materiałów prasowych, dodatkowo sprostowań, które mają stworzyć pozory obiektywnej prawdziwości twierdzeń powoda i stanowią w istocie niekorektę nieprawdziwych / nieścisłych wiadomości zawartych w spornych materiałach prasowych.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanych jest w znacznej części niezasadna.

Bezasadnie skarżący podnoszą zarzut naruszenia przez sąd okręgowy art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanych na okoliczność prawdziwości informacji stanowiących przedmiot sprostowania. Ocena zasadności tego zarzutu ściśle łączy się z istotą konstrukcji prawnej sprostowania, która przyjęta została w zaskarżonym wyroku, a tym samym z oceną zarzutu oznaczonego w apelacji literą „f” i dotyczącego naruszenia art. 31a ust. 1 prawa prasowego. W tym zakresie trafnie sąd okręgowy, przywołując orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, wskazał, że zawarta w prawie prasowym konstrukcja sprostowania ma na celu przede wszystkim umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym (art. 33 ust. 2 pkt 2 prawa prasowego), przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Stąd mówi się o konieczności subiektywnego ujmowania instytucji sprostowania prasowego. Instytucja sprostowania stanowi bowiem szczególny mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Tym samym sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę „audiatur et altera pars”, umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące osoby zainteresowanej. Tak więc przedmiotem sprostowania są informacje (fakty) nieprawdziwe zdaniem występującego z żądaniem sprostowania. W świetle tej koncepcji redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe (zob. m.in. B. Kordasiewicz, Jednostka wobec środków masowego przekazu, Ossolineum 1991, s. 116 i n.; J. Sobczak, Prawo prasowe, Warszawa 2000, s. 341; tenże, Ustawa prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 1999, s. 309). W efekcie sprostowanie stanowi rzeczową, odnoszącą się do faktów wypowiedź zawierającą korektę wiadomości podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. Dodać należy, że tak zwana subiektywna koncepcja sprostowania pozostaje aktualna również w odniesieniu do zmienionej instytucji sprostowania, co nastąpiło ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo prasowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1136). Jako niezasadny uznać więc należy zawarty w apelacji zarzut błędnej wykładni art. 31a ust. 1 prawa prasowego. Sąd okręgowy dokonując wykładni przepisów prawa prasowego oparł się na subiektywistycznej koncepcji sprostowania prasowego, w pełni aprobowanej przez sąd apelacyjny. Przyjęcie subiektywnej koncepcji sprostowania sprawia, że przedmiotem procesu sądowego jest przede wszystkim kontrola zasadności dokonanej przez redaktora naczelnego odmowy opublikowania żądanego sprostowania w świetle przesłanek przewidzianych w art. 33 prawa prasowego. Zważywszy, że obiektywna prawdziwość faktu stanowiącego przedmiot sprostowania nie stanowi przesłanki uzasadniającej odmowę sprostowania, prawdziwość, bądź nieprawdziwość faktu zawartego w materiale prasowym nie podlega badaniu w toku postępowania. Z tych względów niezasadny jest również zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zakresie, w jakim sąd okręgowy pominął wnioski dowodowe na okoliczność prawdziwości informacji stanowiących przedmiot sprostowania w tej sprawie. Okoliczność ta nie miała bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Częściowo zasadny jest natomiast podniesiony w apelacji zarzut niewłaściwej analizy materiału prasowego zawartego na portalu (...) poprzez ustalenie, że w materiale tym zawarta została informacja o wysłaniu przez powoda A. D. do firmy (...) z przesyłką zawierającą ukryte urządzenie podsłuchowe. Rację ma strona skarżąca, że informacja taka nie została w tym materiale prasowym zawarta. Tekst opublikowany na portalu (...), stanowiący zapowiedź artykułu „(...)”, który ukazał się w tygodniku (...), zawierał fragmenty tego artykułu, w tym fragment dotyczący przesłania przez firmę powoda do firmy (...) przesyłki zawierającej urządzenie podsłuchowe. Brak jednak w tym fragmencie informacji, która pojawia się w samym artykule opublikowanym na łamach (...) o wysłaniu do firmy (...) z tą przesyłką A. D. Tym samym podzielić należy zarzuty apelacji, że żądanie sprostowania tej informacji w stosunku do pozwanego P. S., jako redaktora naczelnego portalu (...), nie odnosi się do faktu zawartego w treści artykułu i tym samym jako nierzeczowe powinno podlegać oddaleniu. Z tych względów w tym zakresie sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i żądanie sprostowania powyższej informacji oddalił.

Niezasadne są pozostałe zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia przez sąd okręgowy przepisów prawa procesowego i materialnego.

Nieskuteczny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sam skarżący zresztą, wskazując na uchybienie sądu okręgowego w postaci zaniechania oceny dowodu w postaci przesłuchania strony pozwanej, nie wykazuje wpływu, jakie uchybienie to miało na treść wydanego w sprawie orzeczenia.

Wbrew zarzutowi wskazującemu na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. ocena materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie została przez sąd okręgowy w pozostałym zakresie poczyniona prawidłowo. W szczególności sąd okręgowy prawidłowo ocenił i odczytał materiał prasowy stanowiący podstawę żądań powoda. Ustalenia te sąd apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Skarżący w apelacji wskazują, że w tekście zamieszczonym na portalu (...) brak jest informacji, że to powód przekazał do firmy (...) przesyłkę zawierającą ukryte urządzenie podsłuchowe. Twierdzenie to pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią tekstu będącego przedmiotem sprostowania. Przy czym wbrew twierdzeniom apelacji bez znaczenia jest w tym wypadku fakt, że informacja ta została przytoczona w tekście prasowym jako doniesienie o przestępstwie złożone przez dyrektora firmy (...). Okoliczność ta nie ma wpływu na zasadność żądania powoda co do sprostowania informacji nieprawdziwej wynikającej z dokonanego przytoczenia.

Nie zasługuje na uwzględnienie wywód skarżących dotyczący „sugestii”, jako szczególnej kategorii wypowiedzi, która nie podlega sprostowaniu. Z dość niespójnego wywodu w tym zakresie, który składa się głównie z oderwanych od siebie cytatów zaczerpniętych z orzeczeń i komentarza autorstwa pełnomocnika powoda, można wnosić, że skarżący zakres znaczeniowy słowa „sugestia” ograniczają do pojęcia „wrażenie”. Stąd zawarte w apelacji twierdzenie, że przedmiotem sprostowania nie może być wrażenie odbiorcy danego komunikatu. Zgodnie z definicją słownikową pojęcie sugestii ma cztery podstawowe znaczenia: 1) rady, pomysły lub propozycje danej osoby; 2) informacje, które nie wynikają wprost z czyjejś wypowiedzi, lecz są w niej sugerowane; 3) wpływ wywierany przez kogoś na inną osobę poprzez podsuwanie jej pomysłów, idei; 4) wrażenie, jakie ktoś odnosi pod wpływem kogoś lub czegoś (zob. Słownik Języka Polskiego, red. M. Bańko, Warszawa 2007, t. V, s. 221). Na gruncie instytucji sprostowania pojęcie „sugestii” należy odnosić do drugiego ze wskazanych powyżej znaczeń. Tak więc „sugestia” to informacja (wiadomość) wynikająca nie wprost, ale w sposób dorozumiany, pośredni z danej wypowiedzi. Jeżeli informacja taka odnosi się do faktów, a więc podlega ocenie w kategoriach „prawda” i „fałsz” może stanowić przedmiot sprostowania. Zakres przedmiotowy art. 31a prawa prasowego obejmuje wszelkie wiadomości (informacje) zawarte w tekście prasowym, bez rozróżnienia na informacje wynikające z tekstu prasowego w sposób wyraźny i dorozumiany. Tak rozumiana „sugestia” może być więc – wbrew wywodom apelacji – przedmiotem sprostowania.

Dalsze zarzuty zawarte w apelacji dotyczące naruszenia art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego koncentrują się na wykazywaniu, że przedmiotem nakazanego przez sąd okręgowy sprostowania były informacje niespełniające kryterium rzeczowości oraz nieodnoszące się do faktów. Skarżący w tym zakresie wskazują na powtórzenie w treści każdego sprostowania następujących elementów: tytułu prasowego, daty publikacji oraz tytułu artykułu objętego

sprostowaniem. Wywód własny skarżący zastępują w tym zakresie jedynie przytoczeniem fragmentu orzeczenia sądu apelacyjnego. Polemizując z tym zarzutem należy podnieść, że wskazane przez skarżącego elementy – tytuł prasowy, w którym ukazał się materiał stanowiący przedmiot sprostowania, data publikacji tego materiału oraz jego tytuł – stanowią dodatkowe, ale zarazem konieczne elementy sprostowania. Bezzasadne jest więc twierdzenie, że nie spełniają one kryterium rzeczowości oraz że nie odnoszą się do faktów. Kryterium rzeczowości nie dotyczy bowiem elementów dodatkowych sprostowania, a właściwe jego treści, która odnosi się do nieścislej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym oznaczonym przez te właśnie elementy. Przy czym zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, przytoczonym zresztą przez skarżących, każda informacja uznana przez zainteresowanego za nieścislą lub nieprawdziwą, zawarta w danym materiale prasowym, może podlegać odrębnemu sprostowaniu.

Dalsze wywody skarżących dotyczące zarzutu naruszenia art. 33 ust. 1 prawa prasowego odnoszą się do poszczególnych tekstów sprostowań nakazanych wyrokiem sądu okręgowego. Skarżący w swojej analizie ograniczają się przy tym do przywołania lub przytoczenia poszczególnych fragmentów tekstów wyrwanych z szerszego kontekstu całej publikacji. Zgodnie z ich zarzutami fragmenty te nie zawierają faktów, które można oceniać w kategoriach prawda/ fałsz, a jedynie oceny, opinie, przypuszczenia, hipotezy. Brak pogłębionego i uporządkowanego wywodu w tym zakresie ze strony skarżących (w to miejsce skarżący oferują sądowi odwoławczemu kolejną wiązkę cytatów) utrudnia ocenę postawionych zarzutów. Wskazać jednak należy, że analiza całości obydwu tekstów opublikowanych w tygodniku (...) - „(...)” oraz „(...)”, a także tekstu zamieszczonego na portalu (...) uzasadnia stanowisko sądu pierwszej instancji, że zawierają one informacje o tym, że powód lub jego firma przekazali do firmy (...) przesyłkę zawierającą ukryte urządzenie podsłuchowe, powód wysłał z tą przesyłką do firmy (...), powód kupował od kelnerów (...) restauracji nagrania rozmów gości tych restauracji, a następnie przekazał takie nagrania dziennikarzom oraz, że powód lub jego firma dopuścili się wielomilionowego oszustwa i prania brudnych pieniędzy (artykuł „(...)”), informacje, że powód kupował od kelnerów (...) restauracji potajemne nagrania rozmów gości tych restauracji, a następnie przekazał takie nagrania dziennikarzom, zaś motywem jego działania miałyby być chęć zemsty za działania urzędników państwowych, powód lub jego firma przekazali do firmy (...) przesyłkę zawierającą ukryte urządzenie podsłuchowe i wysłali w tym celu do firmy (...), powód planował spekulacje giełdowe w oparciu o poufne informacje uzyskane z potajemnie nagranych rozmów - gości (...) restauracji w ramach tzw. (...), powód zlecił A. B. dokonanie manipulacji giełdowych na akcjach (...) (artykuł „(...)”), informacji, że powód lub jego firma przekazali do firmy (...) przesyłkę zawierającą ukryte urządzenie podsłuchowe (tekst prasowy opublikowany na portalu (...)). Z tych względów niezasadny jest zarzut naruszenia przez sąd okręgowy art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego poprzez nakazanie opublikowania sprostowań, które mają charakter nierzeczowy i nie odnoszą się do faktów wynikających z informacji zamieszczonych w publikacjach stanowiących podstawę nakazanych sprostowań.

Nie można w końcu podzielić zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 5 k.c. w zw. z art. 31 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego poprzez nieuwzględnienie nadużycia prawa podmiotowego. Skarżący zarzut ten opierają przede wszystkim na formie żądanych sprostowań wskazując, że zostały one sformułowane w trzeciej osobie liczby pojedynczej, nie zaś w osobie pierwszej. Okoliczność ta w ocenie skarżących może wprowadzić w błąd potencjalnych odbiorców co do faktycznej wymowy i znaczenia zamieszczonych sprostowań. W istocie z treści sprostowania prasowego powinno wynikać, że podmiotem wypowiedzi prostującej jest sam zainteresowany, przedstawiający własną wersję wydarzeń, zaś rola redaktora naczelnego sprowadza się w tym wypadku jedynie od opublikowania oświadczenia zainteresowanego w sposób przewidziany prawem prasowym. Sprostowanie prasowe nie stanowi bowiem obiektywnej wypowiedzi co do faktów, która ma na celu zastąpienie faktów nieprawdziwych faktami prawdziwymi, a tym samym odwołanie uprzednio opublikowanych informacji nieprawdziwych. Sprostowanie prasowe jest wypowiedzią zainteresowanego o faktach, które w jego ocenie są nieprawdziwe lub nieścisle. W efekcie identyfikacja osoby składającej oświadczenie o sprostowaniu, musi wynikać z treści samego sprostowania. Warunek ten, wbrew zarzutom skarżących, został zachowany w treści nakazanych przez sąd pierwszej instancji sprostowań. Każdy z tekstów sprostowań jest bowiem podpisany imieniem i nazwiskiem powoda. Tym samym nie zachodzą wątpliwości, że podmiotem wypowiedzi prostującej jest sam zainteresowany. W efekcie zarzuty skarżących dotyczące nadużycia prawa podmiotowego z uwagi na treść i formę sprostowań są bezzasadne. Analogicznie ocenić należy tożsamy zarzut apelacji oparty na zbyt dużej, w ocenie skarżących, liczbie nakazanych sprostowań. Ich liczba wynika jednak z liczby

informacji co do faktów dotyczących osoby powoda i stanowi ich prawną konsekwencję. Z tych wszystkich względów nie można uznać, że działanie powoda polegające na korzystaniu z instytucji sprostowania prasowego w tej sprawie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, czy też społeczno – gospodarczym przeznaczeniem przysługującego mu prawa.

Z tych wszystkich względów apelacja pozwanych w pozostałym zakresie jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego sąd apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) nakazując pozwanym zwrot na rzecz strony powodowej wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalonego w oparciu o stawkę minimalną wynikającą z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.